

Data wydania
Styczeń 2014

Głos Budy



W tym numerze:

Jak maturzyści bawili się na studniówce?	2
Rosjanie nocą wywożą polski śnieg do Soczi ?	3
COMENIUS	4
Jasieńka w DPS	6
Bawarski skarb	7
Drużynowe Mistrzostwa LOK w Strzelaniu z Broni Pneumatycznej	11
KONKURS!!!	12

Sto dni do MATURY!

*„Podkomorzy rusza
I z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza,
I wąsa podkręcając, podał rękę Zosi,
I skłoniwszy się grzecznie, w pierwszą parę prosi.”*
Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”, ks. XII

Tymi oto słowami prowadzący uroczystość studniówkową: Ola Bieńkowska i Karol Kulczewski rozpoczęli tradycyjny polski taniec-polonez. Jednak ten taniec, nie wyglądał tak, jak się każdemu z początku wydawało. Po około minucie normalnego tańca, muzyka zaczęła się zacinać, aż w końcu przeszła w znaną, rosyjską pieśń „Kalinkę” i zaczął się prawdziwy pokaz umiejętności tanecznych uczniów z klasy maturalnej LO w Resku. Układ taneczny przygotowała pani Paulina Pietrzak, która od kilku miesięcy ćwiczyła z nami, abyśmy zaskoczyli wszystkich występem. Fragment „Poloneza” można obejrzeć na youtube, wpisując frazę: „studniówka LO Resko”, do czego gorąco zachęcam.

Impreza była bardzo, ale to bardzo udana. Bawiliśmy się do 5 nad ranem, przy akompaniamencie orkiestry i, co najważniejsze, nikt nie zakończył zabawy przed czasem. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele uważają, że naszą studniówkę można zaliczyć do najbardziej udanych i szkoda, że zabawa musiała się tak szybko skończyć. Osoby towarzyszące, obecne na imprezie stwierdziły, że bawiły się lepiej niż na swojej studniówce. Pozostaną nam piękne wspomnienia, bo w kocu studniówkę ma się raz w życiu...

Paweł Brzozowski, III LO

Studniówka –

potoczna nazwa balu przedmaturalnego, który odbywa się w przybliżeniu sto dni przed rozpoczynającymi się w maju maturami.

W balu udział biorą uczniowie klas maturalnych z osobami towarzyszącymi oraz z zaproszonymi przez nich nauczycielami, którzy uczyli ich przez okres szkoły średniej. Zazwyczaj obowiązują stroje wieczorowe.

Pierwszym tańcem jest polonez.

Jest to typowo polska tradycja, niemająca żadnego odpowiednika na świecie. Poza Polską tego typu bale są organizowane dopiero po zdanych egzaminach.



SONDA

Jak maturzyści bawili się na studniówce?



- „Najładniej na studniówce wyglądała Magdalena Mucha –to królowa studniówki”
- „Najważniejsze, że była miła atmosfera. Nie było osoby, która by się nie bawiła, nawet nauczyciele się fajnie bawili”
- „Było bardzo fajnie. Wszyscy świetnie się bawili. Zabawa do rana. Piękne wspomnienia”
- „Była to najlepsza studniówka w historii szkoły! Nasza klasa zrobiła najlepszego poloneza. Było kulturalnie i miło”
- „Takiej studniówki jak ta już nigdy nie będzie :D Rocznik '95 RLZ! J
- „Na studniówce bardzo mi się podobało, był fajny klimat, tylko szkoda że tak krótko. Najlepsze było zachowanie Karola, bo odstawał”
- „Było (tu pada niecenzuralne słowo na „Z”)! Dawno tak dobrze się nie bawiłam =) Polonez się udał, zabawa także, wszyscy dotrwali do końca. Naszą studniówkę 2014 będę zawsze pamiętać”
- „Hmm... ciężko powiedzieć xD. Na studniówce była świetna zabawa, tańczyliśmy wszyscy w grupie, orkiestra bardzo fajnie rozkręciła zabawę, wszyscy na 100% ją zapamiętamy”
- „Studniówka była wspaniała! Zapamiętam ją do końca życia, a najważniejsze że prawie wszyscy wszystko pamiętają :D Kocham III a LO <3
- „Taniec brzucha Arka Sołony był super<3
- Fryz Bartosza Kulpy;*
- cudowny śpiew panów pieśni „Deszcze nie spokojne”
- „Orkiestra: „Smacznego sprite!”
- Cała klasa: Dziękujemy!”
- „Studniówka była bardzo udana, było wesoło. Wiele osób bardzo dobrze się bawiło i tańczyło. Najlepszy chłopak, który się najlepiej bawił był Karol Kulczewski”
- „Na studniówce było super. Impreza do rana, bolące nogi całkiem luźna atmosfera. Nauczyciele się też świetnie bawili, Fantastyczna muzyka. „Fajny Brzozowski, cholera fajny Brzozowski. Fajny Brzozowski, cholera fajny Brzozowski”

Wypowiedzi zebrali: *Car Filip II und Mrs. Prezes*

Świąteczne spotkanie

W naszym gimnazjum 19.12.13r z wspólnej inicjatywy p. dyrektora Dariusza Siemasza oraz p. wicedyrektora Agaty Popielarz odbyła się kolacja wigilijna. Osoby uczestniczące w wigilii wybierano na podstawie zachowania, postępów w zachowaniu bądź nauce oraz aktywności w życiu szkoły. Łącznie wybrano czterdziestu uczniów. Mogliśmy poczuć się wyróżnieni. Świąteczna kolacja na pięknie przygotowanym forum przebiegła przyjemnie. Pomogło nam to docenić samych siebie. Zrozumieliśmy, że pomimo wyników w



nauce, są też inne ważne wartości, dzięki którym możemy poczuć się ważni. Otrzymaliśmy coś w rodzaju aprobaty. Uważam, że był to dobry pomysł. Takie wyróżnienia są potrzebne, jest dla nas nagroda i motywacja do dalszych po-

stępów. Miło wspominać ten czas.

Karolina

Rosjanie nocą wywożą polski śnieg do Soczi ?

Codzienne prognozy zapowiadają opady, śnieg zaczyna padać, a rankiem... chodniki okazują się suche...

-Jak to możliwe?- pyta pan Eugeniusz (66l.). Głos Budy rozpracował kolejny skandaliczny spiszek: Rosjanie w nocy transportują śnieg na olimpiadę! Na szczęście zdążyliśmy schować przed Rosjanami na tyle dużo śniegu, aby pokryć nim skocznię w Wiśle (326l.) i żeby odbyły się tam zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich, w którym nasz rodak Kamil Stoch zajął 2 miejsce!

Nagle szok! Po 2 miesiącach oczekiwania mamy śnieg!

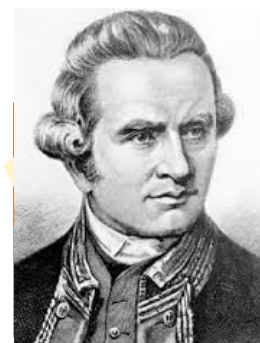
-To nie do wiary! Po co nam teraz ten śnieg? Ja już ogródek zdążyłam przekopać!- mówi wnerwiona pani Irena (57l.).

No ale cóż, skoro spadł, to trzeba się z nimi zmierzyć. Oczywiście już zaczęliśmy narzekać. Drogowcom nie dziwimy się wcale, pewnie znów zima ich zaskoczyła, ale uczniowie powinni się cieszyć. No chyba że palą, śnieg utrudnia konspirację za kortem tenisowym, śmietnikiem i blokami. Poza tym na śniegu od razu

widać rzucone pety- dowód łamania WSO!

W lutym będziemy lenić się fantastycznie na feriach zimowych. A czy śnieg do nich dotrwa? Nawet wróżbita Maciej z programu „Gwiazdy świecą dla ciebie” nie jest w stanie tego przewidzieć. No cóż, zawsze zostaje nam jeszcze nadzieja, która podobno umiera ostatnia. W każdym razie życzyć nam wszystkim, aby w lutym śniegu nam nie zabrakło.:

Car Filip II



James Cook – angielski żeglarz i odkrywca, kartograf, astronom. Organizator i kierownik trzech wypraw dookoła świata.

Co wydarzyło się w styczniu?

1773 Kapitan James Cook jako pierwszy człowiek przechodzi przez Antarktydę.

1913 Uruchomiono pierwszą linię telefoniczną między Berlinem a Nowym Jorkiem.

1948 Pierwsze od 1936 Zimowe Igrzyska w Saint Moritz, po raz pierwszy przeprowadzono bezpośrednią

telewizyjną transmisję z przebiegu zawodów.



Patron projektu

Comenius - część programu Socrates I i Socrates II oraz Lifelong Learning Programme dotycząca edukacji na obszarze Unii Europejskiej. Nazwę otrzymał na cześć żyjącego na przełomie XVI i XVII w. czeskiego pedagoga i filozofa, mieszkającego m.in. w Polsce w Lesznie - Jana Amosa Komeńskiego. Program jest realizowany z środków Unii Europejskiej.

PIERWSZA MOBILNOŚĆ PROJEKTU COMENIUS - NIEMCY - ESSEN

2 grudnia 2013 roku ośmioro uczniów z naszego gimnazjum wybrało się w podróż do Niemiec w ramach udziału w międzynarodowym projekcie wymiany uczniowskiej "Comenius". Opiekę sprawowały nad nami pani Justyna Bajlak i pani Anet-

wyruszyliśmy w drogę do Berlina. Zatrzymaliśmy się na lotnisku Tegel. Po dwóch godzinach odbyła się odprawa. Byliśmy przejęci podróżą samolotem, gdyż dla większości z nas był to pierwszy raz. Lot trwał nieco ponad godzinę. Wylądowaliśmy w

wybraliśmy się do miejscowej katedry. Po zwiedzeniu jej mieliśmy chwilę na zakupy na Weihnachtsmarkt - bazarze świątecznym. Następnie odwiedziliśmy ratusz. Mieliśmy przyjemność spotkać się z jednym z trzech burmi-



Na lotnisku Tegel w Berlinie

ta Kajma - nauczycielki języków obcych. Wszyscy byliśmy podekscytowani. Potraktowaliśmy wycieczkę jako prezent z okazji zbliżających się świąt.

Zebraliśmy się przy szkole o 6:30. Pan kierowca już na nas czekał. Zamieniliśmy kilka słów z rodzicami, panie dopełniły formalności i

Düsseldorfie, skąd pociągiem pojechaliśmy do Essen. Z dworca odebrały nas rodziny, u których byliśmy zakwaterowani.

Drugiego dnia wszyscy spotkaliśmy się w niemieckiej szkole Bertha - Krupp Realschule o godzinie 8:00. Po przywitaniu się z Hiszpanami, Francuzami i Duńczykami

strzów miasta. Usłyszeliśmy od niego ciekawe informacje z historii Essen.

W środę, trzeciego dnia, udaliśmy się autokarem do Kolonii. Podziwialiśmy gotycką katedrę i widoki z wieży widokowej. Nie mogliśmy także nie zrobić zakupów na tamtejszym bazarze świą-

tecny.

W czwartek na spotkaniu w szkole zostaliśmy podzieleni na grupy: pierwsza zajmowała się wy-piekaniem i dekorowaniem ciasteczek, druga - robieniem kartek świątecznych, a trzecia - przygotowaniem prezen-tacji multimedialnych o swoich szkołach i narodowych trady-cjach bożonarodzeniowych. Oczywiście każdy mógł brać udział we wszystkich zaję-ciach, ponieważ skład nie był stały. Odbył się też świątecz-ny koncert. Uczniowie ze wszystkich krajów przysto-wali po dwie kolędy lub pa-storałki. Przyznaję, że to był miły punkt programu wy-miany, tym bardziej, że wy-pieki się udały!

Ostatniego dnia, w piątek, pojechaliśmy do Ze-che Zollverein - wielkiej ko-palni węgla. Przewodnik opowiadał w języku angielskim. Staraliśmy się zrozu-mieć jak najwięcej, choć cza-sami nie było to łatwe. Około godziny 17:00 znów spotkaliśmy się w szkole na kolacji pożegnalnej. Zorganizowana została również dyskoteka. Pierwsi na parkiecie pojawili się polscy uczniowie. Gdy zabawa dobiegła końca, uda-liśmy się z naszymi niemiec-kimi przyjaciółmi do domów.

W sobotę o 10:00 odbyła się zbiórka przed szkołą. Pożegnaliśmy się z rodzinami, u których miesz-kaliśmy i podziękowaliśmy za gościnę. Udaliśmy się do Düsseldorfu, a stamtąd po-

nownie samolotem do Berli-na. Szczęśliwie dotarliśmy do Reska.

Wyjazd uświadomił nam, jak ważna w życiu jest znajomość języków obcych. Odwiedziny przyjaciół z za-przyjaźnionych szkół euro-pejskich to najlepsza moty-wacja dla tych, którzy nie chcą się ich uczyć.

Warto dodać, iż następna mobilność projektu odbędzie się w maju do Francji.

*Adrianna Szczęśniak
klasa I "a"*

Wyjazd za granicę uświadomił nam, jak ważna w życiu jest znajomość języków obcych. Odwiedziny przyjaciół z zaprzyjaźnionych szkół europejskich to najlepsza motywacja dla tych, którzy nie chcą się ich uczyć.

Uczniowie, którzy otrzymali stypendium :)



Bardzo dobre wyniki w nauce(średnia co najmniej 4,8 i wzoro-we zachowanie)

Manowiec Agnieszka IID, 5,46; Grądek Sylwia IIID, 5,23; Korgul Maja IIA, 5,15; Lis Magdalena ID, 5,08; Szczęśniak Adrianna IA, 5,00; Najderek Natalia IID, 5,00; Miłek Hubert IIID 5,00; Litwin Stelle IIID 4,92; Frej Zu-zanna ID 4,92; Grądek Weronika IIC 4,85;

LO: Katarzyna Mieczanec I, 519; Katarzyna MańkaII,5,10; Adrianna Sie-lacz II, 5,30; Daniel Brodowski I, 5,06; Patrycja Wójtowicz I, 5,00; Sandra

Kocik II, 5,00; Agnieszka Kamińska III ZSZ, 5,00; Filip Lis III ZSZ 5,00; Marta Babak I, 4,88; Aldona Kamińska II ZSZ, 4,86

Osiągnięcia sportowe – zawody wojewódzkie

Frej Zizanna ID, Korgul MajaIIA, Kamieńska Andżelika IIA, Wró-bel Roksana IID, Szawdenis Anna IID, Manowiec Agnieszka IID, Klik Magdalena IID, Szutkowska PatrycjaIID, Wesolek Martyna IIIB, Janowska Wiktoria IIID, Jarosz MartaIIID, Litwin Stella IIID, Puch Anita IIIC.





Tak zwana "żywa szopka", to wykonana w naturalnej skali konstrukcja, w której zamiast figur owiec i bydła znajdują się żywe zwierzęta. Zdarza się także, że postacie ludzkie są grane przez żywe osoby. Pierwszą taką scenę zaaranżował św. Franciszek w 1223 roku w Greccio.

Świąteczne spotkanie

Dnia 13 XII 2013r. chętni uczniowie gimnazjum przedstawili jasełka bożonarodzeniowe wspólnie z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej w Resku. Na wigilijne spotkanie przybyli zaproszeni goście: wicestarosta powiatu łobeskiego p. Zdanowicz, burmistrz - p. Arkadiusz Czerwiński, ks. proboszcz Mirosław Socha, i ks. doktor Tadeusz Uszkiewicz, Przewodnicząca Rady Miasta p. Barbara Basowska, radni oraz rodziny mieszkańców

Przygotowaliśmy na ten świąteczny dzień przedstawienie o narodzinach Jezusa. Na przepięknie przygotowanej scenie pojawili się aniołowie, królowie, pasterze, rodzina



mieszkańców DPS-u pięknie ją zagrał. Dzięki muzyce i odświeżonej scenografii przedstawienie nabrało magicznej atmosfery.

Miło nam, że naszym występem mogliśmy uatrakcyjnić to niezwykle spotkanie. Po przedstawieniu ksiądz Tadeusz Uszkiewicz przeczytał fragment Ewangelii i podzielił

się z gośćmi najróżniejsze wigilijne dania: barszcz z pierogami, kluski z makiem, ryba po grecku, smaczne sałatki oraz mnóstwo ciasta i słodyczy. Po posiłku na scenę wszedł Mikołaj i każdy z nas otrzymał prezent zrobiony przez mieszkańców domu oraz słodczyce.

Jasełka przygotowali: Karolina Biernat, Wiktoria Janowska, Filip Czura, Hubert Miłek, Justyna Olejniczak, Diana Gaweczka, Wojtek Kuc, Ania Grymuza i Kacper Wiśniewski.

Filip Czura, IIIId



święta oraz gwiazda. Wspólnie śpiewano nastrojowe kolędy, a zespół

się opłatkiem, po czym zaproszono nas na iście bożonarodzeniowy posi-

Bawarski skarb

W ostatnim czasie bardzo głośno o najlepszym polskim napastniku Robertcie Lewandowskim. Napastnik Borussi, że od 1 lipca 2014 roku będzie zawodnikiem **Bayernu Monachium**. Obecnie klub z Bawarii jest najlepszym klubem globu, wygrał w ubiegłym roku Ligę Mistrzów i Klubow-

5 lat. Kibice, dziennikarze, trenerzy, zawodnicy mają różne opinie na temat przejścia Roberta do Mistrza Bundesligi. Jedni popierają decyzję Lewego, a niektórzy krytykują. O Roberta starał się także arystokratyczny Real Madryt, który oferował

monów szybkości nie należy. Wybrał on Bayern i jestem przekonany, że to dobra decyzja, ponieważ ma idealne predyspozycje do grania w Monachium. Jest silny, dobrze zbudowany, wysoki, potrafi grać ciałem i, co najważniejsze, strzela mnóstwo bramek. Na Alianz Arenie może błyszczeć w świetle reflektorów, a w Madrycie, nie oszukujmy się, byłby w cieniu Cristiano Ronaldo czy Garetha Bale. W Bawarii Lewy będzie miał trudnego przeciwnika. Mario Mandżukić jest teraz „9” numer jeden w Bayernie. Robert będzie musiał walczyć o pierwszy skład.

Czy przejście do Bayernu Monachium jest trafną decyzją, zwerifikuje boiskowa rzeczywistość w sezonie 2014/2015. Na chwilę obecną uważam, że to dobra decyzja.

Adam



we Mistrzostwa Świata. Lewy będzie jedynym Polakiem, który zagra w obecnie najlepszym klubie świata. Za przejście na monachijskie salony dostał 18 mln euro. Jego pensja nie jest do końca znana, ale ma to być suma od 9 do 11 mln euro na sezon. Polak na Alianz Arenie spędzi

polskiemu piłkarzowi kontrakt na łączną wartość 81 mln euro, lecz Lewandowski wraz ze swoimi agentami odmówił. Według mnie była to słuszna decyzja, gdyż Polak nie pasuje do stylu gry Królewskich. W Madrycie gra się szybko i twardą piłkę, a jak wiadomo Lewy do de-



Podpis do obrazu/grafiki.

niemiecki klub sportowy z siedzibą w Dortmundzie, w którym główną rolę odgrywa sekcja piłki nożnej. Borussia była jednym z klubów-założycieli Bundesligi i jest jednym z najbardziej utytułowanych w Niemczech – na swoim koncie ma osiem tytułów mistrzowskich i trzy puchary Niemiec, Puchar Zdobywców Pucharów z 1966, a także Ligę Mistrzów z 1997 oraz Puchar Interkontynentalny z tego samego roku.

EUROREGION
POMERANIA



POLSKA
DEUTSCHLAND
SVERIGE

Euroregion

Pomerania –

euroregion

utworzony w 1995

roku w celu

wspierania

współpracy

międzynarodowej

między państwami,

których terytoria

go tworzą.

Euroregion wspiera

współpracę na

platformie

kulturalnej,

gospodarczej,

turystycznej czy

edukacyjnej.

Spotkanie z p. Pawłem Bartnikiem- Sekretarzem Euroregionu Pomerania

***Pełnił pan funkcję kura-
tora. Jak Pan ocenia
zmiany w systemie oświa-
ty?***

P. Bartnik: To dopiero pytania. Gdy wprowadzono w gimnazjach egzami-ny, trwały prawdziwe spory z panem wicemini-istrem na temat przepro-wadzania i wykorzysty-wania egzaminów ze-wnętrznych. Dziś wydaje się, że gimnazja powinny ulec przemodulowaniu, bo wychowawczo trzeba je zmienić. Zwariowaliśmy trochę na temat wyników egzaminacyjnych. Trochę krytycznie patrzymy na tą formę.

Przemodulowanie gimnazjów, czyli co?

P. Bartnik: Założeniem reformy była rejonizacja, ale tak nie jest. Gimnazja ponadrejonowe zgarniają uczniowską śmietankę. To dla gimnazjum źle – uczeń słabszy nie ma do kogo równać. Miały one być sportowe, dwujęzyczne. Jednak tak nie jest, więc to nie jest dobrze, to obniża motywację pozostałej młodzieży.

Chciałby Pan znów być wiceprezydentem Szczecina?

P. Bartnik: Nie, w życiu człowieka są różne szanse. Przeżyłem przygodę, ale jest mi do-brze tam, gdzie jestem.

Brał Pan udział w maratonach. Jaką najdłuższą trasę Pan przebiegł?

P. Bartnik: Maraton ma 42,192 km, nie dlatego, że tyle przebiegł atleńczyk tylko dla tego, że królowa angielska zażyczyła sobie, aby meta była pod jej balkonem! (śmiech). Prze-biegłem 12 takich maratonów – ale wcześniej obiegłem równik.

Jakie dalsze plany?

P. Bartnik: Nowa strategia do roku 2014 to nowe fundusze, ich realizacja, nowe projek-ty, ciągłe spotkania.

Ostatnie zmiany w Szczecinie?

P. Bartnik: Inwestycje kulturalne – filharmonia, muzeum, opera, hala widowiskowa, to są rzeczy miastotwórcze. To co jest, daje miejsca pracy, jednak widać brak pomysłu dla młodych ludzi. Przecież nie jesteśmy skazani na porażkę. W Mölme też upadła stocznia i też mieli ogromny problem. Patrzmy na inne państwa. Dziś Mölme to najlepiej rozwijają-ce się miasto. Jest o kwestia pomysłu i może też szczęścia. Położenie na granicy mogłoby być szansą rozwoju. W EU są tylko 4 tak położone miasta. Szczecin być może nie wyko-rzystuje swojej szansy. Niemcy mają jakoś, powinniśmy to wykorzystać.

Czy EU według Pana spełniła się?

P. Bartnik: I tak i nie. Nikt się nie spodziewał, że Polacy zamieszkają po niemieckiej stronie. Dziś mieszkają przy jednej ulicy, to jest największym osiągnięciem. Naszym zadaniem jest budowanie nowej jakości polsko-niemieckiej i integracja z pozostałymi członkami UE.

Co mają z tego młodzi ludzie?

P. Bartnik: Mogą mieć. Chcielibyśmy rozwijać współpracę w ramach Unii, np. zrobić projekt gazety polsko-niemieckiej. Wszyscy mają otwartą drogę do unijnych funduszy, ale trzeba wiedzieć, że beneficjentem może być szkoła, gmina, klub sportowy. Musi być też partner niemiecki.



Ujemne strony Euroregionu?

P. Bartnik: Minusów nie ma, ale i tak są problemy, ale od czego jesteśmy? Zbliżenie mieszkańców jest ciągłym procesem – niełatwym. To jest zadanie na dziś i jutro - podtrzymywanie współpracy. Wykorzystanie otwartych granic jest wielką przygodą. Kiedyś, gdy ja byłem licealistą dostęp był ograniczony. Dziś możliwości są ogromne i trzeba je wykorzystać. To wzbogaca, uczy tolerancji, innego spojrzenia. Kiedyś potrzebny był paszport, dziś brak kontroli, przejazd płynny. Budynki straży granicznej są tylko wspomnieniem. A jednak 30% szczecinian nigdy nie było w Niemczech. Uważam, że warto tam pojechać, zobaczyć. Niemieccy koledzy inaczej pracują (9h).

Jak wygląda Pana dzień pracy?

P. Bartnik: Ja i 17 kobiet. Pewnie jak w biurze. Spotkania w Polsce, w Niemczech, Szwecji.

Która funkcja dała Panu najwięcej satysfakcji?

P. Bartnik: Dla mojej pani dyrektor odpowiem, że obecna funkcja oczywiście mi pasuje, ale największą przyjemnością było sprawowanie funkcji wiceprezydentem Szczecina. Wracając do pytania. Kiedyś ciężko było znaleźć chętnych do współpracy. Dziś Polska stała się atrakcyjna, przestaliśmy być dzikim krajem. Współpraca się rozwija. W Europie chcą się uczyć polskiego. Mamy podpisać również współpracę z Bawarią – to wzrost ogromny, rekordowy rok.

Zmieniając temat, chcielibyśmy zapytać o pana ulubiony sport.

P. Bartnik: Lekkoatletyka. Cieszę się, że przyjeżdżali i przyjeżdżają do nas różni sportowcy np. Monika Pyrek. Szczecin na tym tylko zyskał.

Inne zainteresowania?

P. Bartnik: Książki, książki, książki..... Mam ich kilka tysięcy. Pan Turowicz też miał takiego konika - kupował 4. Ja jeszcze do tego nie doszedłem. Wychodzę z księgarni z jedną.

Ania i Gosia

Pozdrowienia :)

- Zdrowia, szczęścia
i wszystkiego co najlepsze
dla klasy I D

-Wszystkiego najlepszego
MIKOŁAJU – Zieliński :*

- Pozdrawiam całą klasę II
B i św. Mikołaja :)

- Pozdrowienia dla Marce-
la z II A

- Pozdrowienia dla: Darii

Gawron .

- Pozdrawiam Janko, Niko
i Kuleczkę :*

- Nikola Romaszko życzę
Ci abyś zdała 3 klasę i że-
byś żyła długo i szczęśli-
wie – Szymon ;*

- Pozdrowienia dla pani

Marty Garczyńskiej II A

- Pozdrawiam rodziców,
całą klasę 2 D i Norberta
Jaworskiego

- Pozdro dla klasy III C

- Pozdrawiam wszystkich
nauczycieli i uczniów na-
szej szkoły. XD P.S.

Szczególnie gimbusów z 2
kl =D

- Pozdrowienia dla Martii
Najpiękniejszej i Polniaka

- Pozdrowienia dla Mar-
ty ;*

- Pozdrowienia dla Nikoli
Romaszko

Pozdrowienia dla mojego
skarba Pawła Brzozow-
skiego. Twoja Marta

-Pozdrowienia dla III LO
od Melmana:)

- Pozdrowienia z buziacz-
kami dla p. Roli

- Pozdrowienia dla Oli B.,
Marty S. i Karoliny K.

- Pozdrowienia dla Żurawi-
ka, który ciągle bajeruje
dziewczyny. Buziaki Adas!



Zbliżenie mieszkańców
jest ciągłym procesem
– niełatwym. To jest
zadanie na dziś i jutro
- podtrzymywanie
współpracy.
Wykorzystanie
otwartych granic jest
wielką przygodą.
Kiedyś, gdy ja byłem
licealistą dostęp był
ograniczony. Dziś
możliwości są ogromne
i trzeba je wykorzystać.
To wzbogaca, uczy
tolerancji, innego
spojrzenia.



Syn znanego i cenionego aktora Jerzego Stuhra, początkowo nie przejawiał zainteresowania aktorstwem, obierając jako kierunek studiów psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jeszcze w szkole średniej założył wraz z przyjaciółmi kabaret "Pożarcie", który występował na wielu przeglądach, choćby krakowskiej "Pace". Choć nie jest zawodowym aktorem (dopiero w 1999 zaczął studia na Wydziale Aktorskim PWST w Krakowie) ma na swoim koncie sporą ilość występów w przedsięwzięciach filmowych. Debiutował w "Dekalogu X" Krzysztofa Kieślowskiego rolą Piotrka. W filmowej adaptacji "Przedwiośnia" Filipa Bajona według Żeromskiego udowadnia, że jest "skażony genetycznie" dobrym aktorstwem.

„Nietypowa Wigilia”



Grudzień to oczywiście święta, więc wpadłem na pomysł napisania o świątecznym filmie, który można obejrzeć. Napiszę dziś o filmie „Listy do M” Mitja Okorna.

Jest to komedia romantyczna, moim zdaniem świetna jak na polskie kino. Śmiać się śmiałem, płakać nie wypada, ale były jak to w takiej komedii bywa- wzruszające momenty. Film zaczyna się od przedstawienia nam głównych postaci w filmie. Poznajemy **Macieja Stuhra** w roli radiowca Mikołaja Koniecznego. Jest mężczyzna, któremu po śmierci żony pozostaje tylko syn, który ma poczucie humoru i nie sprawia ojcowi żadnych problemów. Kolejnym bohaterem filmu jest **Roma Gąsiorowska** w roli dziewczyny-Doris, która zakochuje się w Mikołaju Koniecznym. Mają oni własną historię w filmie, gdzie często na siebie wpadają w różnych sytuacjach. Syn Mikołaja, Kostek chce żeby jego tata znalazł sobie w końcu dziewczynę, najlepszą „kandydatką” okazuje się

Doris. Film przedstawia nam również historie rozpadającego się małżeństwa, gdzie znany z roli papieża, **Piotr Adamczyk** wciela się w rolę psychologa policyjnego o imieniu - Szczepan. Ma on żonę Karinę, w którą wcieliła się **Agnieszka Dygant**. Mężczyzna spędza mało czasu z rodziną, żona go zdradza, a córka jest wściekła na niego i mamę. Rodzinka ciekawa wam powiem, historia śmieszna, bo ojciec stara się naprawić relację z córką i żoną, wszystko łączy się w śmieszna całość. Oczywiście powiedziałbym wam więcej, ale po co psuć zabawę. Trzecia historia zaczyna się od dziewczynki, która jest w sierocińcu. Wyjechała na wycieczkę z grupą i po jakimś czasie ucieka, Znajduję ją **Wojciech Malajkat** w roli Wojciecha..... mężczyzny, który ma zawsze dużo ciekawych rzeczy do powie-

dzenia. Ma on żonę Małgorzatę (**Agnieszka Wagner**) jest ona szefową Mikołaja Koniecznego. Wojciech rozmawia z dziewczynką o świętach, oczywiście on mówi więcej niż ona. Jest też dużo filmie o przebierańcu, który ma na imię Melchior, a gra go **Tomasz Karolak**. Okradziono go z komórki, więc większość jest o tym jak on stara się odzyskać komórkę i jak poznaje chłopca, który mu ją skradł. Lepiej to obejrzeć niż przeczytać w artykule.

Więc polecam wam film „Listy do M”, który pewnie możecie obejrzeć na dowolnej stronie internetowej dostosowanej do takich rzeczy, np., „zalukaj.tv,” „gofilm.pl”.

D.D

Drużynowe Mistrzostwa LOK w Strzelaniu z Broni Pneumatycznej

W mroźny sobotni poranek najlepsi strzelcy z naszej szkoły pojechali do strzelnicy LOK w Gryficach, aby zmierzyć się z rówieśnikami w zawodach strzeleckich. Kolejne zawody okazały się dla nas szczęśliwe. Wystawiliśmy dwie czteroosobowe drużyny w składzie: Alan Kubalak, Bartosz Kulpa, Hubert Misieczko, Paweł Brzozowski oraz Wiktoria Tupko, Bartłomiej Szymankowski, Piotr Wróblewski i Arkadiusz Sołonyňa. Uczniowie zmagali się w klasyfikacji indywidualnej, a suma ich punktów stanowiła wynik drużyny. W zawodach wzięło udział dziesięć drużyn. Najlepszym strzelcem całych zawodów wśród chłopców okazał się uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Resku Alan Kubalak, który uzyskał 177 punktów (na 200 możliwych). Jego drużyna zajęła drugie miejsce uzyskując w sumie 667 punktów. Przypominam, że opiekunem koła i prowadzącym treningi jest instruktor strzelectwa Sławomir Brzozowski, a zajęcia odbywają się w piątki od godziny 14:30. Mieszany skład zawodników z klas drugich i trzecich LO osiągnął duży sukces na zawodach w Gryficach. Jednak która z klas Zespołu Szkół okaże się najlepsza okaże się w Drużynowych Międzyklasowych Mistrzostwach Szkoły, na które serdecznie zapraszam.



Prezes Koła Tarcza - Paweł Brzozowski



LIGA OBRONY KRAJU

Obecnie obowiązujący
statut z 6 maja 2011 r.

określa LOK jako

"ogólnopolskie,

patriotyczne

stowarzyszenie

skupiające w swoich

szeregach obywateli

dążących do

umacniania obronności

Rzeczypospolitej

Polskiej oraz gotowych

do jej obrony".

Stowarzyszenie

kultywuje tradycje

narodowe i tradycje

oręża polskiego.



Głos Budy

Redakcja:

Anna Grymuza Ilc
Małgosia Przybytek Ilc
Karolina Bartnicka Ilc
Anita Puch Ilc
Dominik Domański IIIId
Marta Jarosz IIIId
Konrad Bieńkowski IIIId
Żurawik Adam IIIId
Filip Czura IIIId
Wiktoria Janowska IIIId
Nikola Romaszko IIIa

Spotkania redakcji: piątek, 13.30,
sala 002

Opiekun: Elżbieta Kuc

Nasz mail:

glosbudy@wp.pl

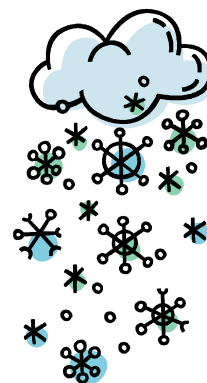
UWAGA!!!!

Ogłaszamy konkurs na najlepszego bałwana .

Fotografie swoich dzieł prosimy wysłać na maila.

Prosimy nie przysyłać zdjęć swoich kolegów tylko radosną twórczość.

Najlepsze zostaną opublikowane w naszej zacnej prasie szkolnej, a ich autorzy nagrodzeni zapasem śniegu na najbliższe zimowe dni.



Redakcja

My ARTPOP could mean anything...

11 listopada 2013 roku miała miejsce światowa premiera albumu ARTPOP, królowej popu Lady Gagi.

Do stworzenia krążka przyczynili się m.in. David Guetta oraz wWll.i.am oraz oczywiście sama Gaga. Płyta mocno inspirowana jest rytmami z lat 80-tych i 70-tych, szczególnie w utworze „Gypsy”.

Pierwszym oficjalnym singlem zwiastującym album była piosenka „Applause” do której miesiąc później

ukazał się teledysk reżyserowany przez jednego z najlepszych fotografów mody na świecie- Inez&Vinoodh.

Miesiąc po premierze album góruje na szczytach najlepszych albumów dekady m.in. w Wielkiej Brytanii, USA oraz Japonii. W wersji fizycznej sprzedał się już w ok. 1.5 milionach kopii, czyli nie odniósł takiego sukcesu jak jego poprzednik Born This Way, który sprzedał się w milionie kopii w ciągu tygodnia!



Po przesłuchaniu całego albumu daję mu ocenę 9.5 na 10.

Car Filip II